

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. wysyłką 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h.	z 2-krot. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz  
centowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petiowy lub  
jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halery. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Środa, 24 lipca.

**Imiona:** Rzym.-kat. Dziś: Krystyny P. Jutro: Jakóba Ap. — Gr.-kat. Dziś: H. Jewymyja. Jutro: 12. Prokla. Słow. Dziś: Lubomira. Jutro: Stawosza.  
Wschód słońca 4:30, zachód 7:38.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05\*, 7:20, 11—, 12:45\*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17\*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Belzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15\*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, 8:34, do Janowa 9:10, 3:35 a w niedzielę i rzym.-kat. święta o g. 1:35; do Szczercza 10:45 w niedzielę i święta rzym.-kat.; do Lubienia 2:10 w niedzielę i rzym. kat. święta.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w ciągu lipca i sierpnia otwarta, z wyjątkiem niedziel i świąt, codziennie od godz. 11 do 1; muzeum wani powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtór. i piąt. od 3—5, w niedzielę od 11—12. — **Biblioteka Uniwersytecka** codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. **Muzeum Dzieduszyckich.** (Teatralna 18) w niedzielę od g. 10—1 (I piętro), w czwartek od g. 10—1 (I i II piętro) w inne dni za zgłoszeniem prócz soboty. — **Biblioteka Poturzycka** (hr. Dzieduszycki, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — **Muzeum przemysłowe** otwarte w dni powszednie (prócz niedziel) od godziny 9—2 w święta od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowska** (Ujście 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — **Biblioteka Pawlikowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty, i niedziele od 11—12. — **Bibliot. Polif.** 10—1, i od 4—8 w, w niedziele, poniedział. i święta od 10—1. **Bibl. T. Szewczeni** (ulica Czarnieckiego 26) 2—o (prócz niedziel i św. ruskich). **Bibl. Narodnego Domu** (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — **Biblioteka gminy wyznawczej izraelskiej** (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. **Biblioteka publiczna T. S. L.** (Trzeciego Maja 5, I p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — **Polskie Muzeum szkolne** (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

**Wystawy stałe.** Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — **Galerya miejska** (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

## Nauczyciele Rusini na Bukowinie.

W ukraińskiej gazecie „Bukowyna“ z d. 17 lipca br., znajdujemy pod tytułem „Czy to właściwe?“, następującą charakterystyczną wiadomość:

Z końcem bieżącego roku szkolnego, zgłosiło się 31 uczeni z ukończonych szkół ludowych rusińskich, do szkół średnich w Czerniowcach i okazało się, że powyżsi uczniowie nie umieją czytać i pisać po rusku ani też tabliczki mnożenia“.

Słusznie też ubolewa „Bukowyna“ nad zupełnie zniechęcaniem wykonywaniem swych obowiązków przez nauczycieli Rusinów, i że w tych warunkach Rusini wobec lepiej daleko prosperujących szkół niemieckich, polskich i rumuńskich, muszą pozostać na szarym końcu i nie uzyskają należnych im wpływów politycznych bez podniesienia się oświaty ludu wiejskiego. Dziwnem się wydać tylko musi, dlaczego „Bukowyna“ tak późno zwróciła uwagę na ten smutny objaw szkolnictwa ludowego ruskiego, gdyż dla mieszkańców Bukowiny było to już publiczną tajemnicą, że od czasu zagarnięcia wpływów w tutejszej Radzie szkolnej nad szkolnictwem ruskiem przez ukraińców pod przewodnictwem Smal-Stockiego, nauczyciele ludowi Rusini używani są do wielu innych, ważniejszych dla polityki ukraińskiej spraw, a w ostatnim rządzie dopiero do nauczania dzieci.

Zakładanie „Siczy“, agitacja polityczna na rzecz ukraińców, popieranie strajków rolnych itd., to są pierwsze obowiązki obecnie nauczycieli ludowych, którzy, o ile takowe spełniają sumiennie, mogą liczyć w Radzie szkolnej krajowej na poparcie i na szybszy awans.

Przymus szkolny bywa też środkiem wyszuku politycznego, gdyż kary za nieuczęszczenie dzieci do szkół stosowane są przeważnie na chłopów, nie chcących popierać polityki ukraińskiej miejscowego nauczyciela, lub należących otwarcie do przeciwnego obozu politycznego. Tymczasem członkowie „Siczy“ mogą zupełnie spokojnie, jak zechcą, nie posyłać dzieci do szkół. To też nic dziwnego, że w jednej wsi wcale nie znalazła uznania zrobiona na zebraniu przedwyborczem chłopom przez obecnego posła Semakę obietnica, że jak zostanie wybrany posłem, to im do obecnych czterech nauczycieli doda jeszcze dwóch. Po tem zebraniu jeden z chłopów opowiadał mnie scenę, że im zupełnie nie potrzeba więcej nauczycieli, gdyż dawniej, kiedy było dwóch nauczycieli, to więcej uczyli, niż obecnie czterech.

Na fakt rozpolitykowania zupełnego miejscowego nauczycielstwa rusińskiego, zwracał nieraz przed dwoma laty uwagę tygodnik „Bukowiner Lloyd“, obecnie nie ukazający się więcej organ partii rumuńskiej rodziny Onciulów. Rozumie się, ujawnianie tego rodzaju objawów z dziedziny oświaty ukraińskiej musiało pozostać bez skutku, gdyż dziś na Bukowinie, poza Niemcami, jako dzierżącymi władzę w rękę, przeważający wpływ

na sprawy krajowe mają Rusini, dzięki osobistym wpływom posła Mikołaja Wassilki tutaj w kraju, Czerniowcach i Wiedniu.

F. N. a

## Towarzystwo galicyjskich konceptowych urzędników skarbowych.

Wydział Towarzystwa galicyjskich konceptowych urzędników skarbowych, liczącego obecnie już 558 członków, nie ustając w pracy koło dobra swych członków wniósł memoriał o wyodrębnienie oddziałów podatkowych z pod wpływu władz politycznych, o przyznanie praktykantom konceptowym dyet i zwrotu kosztów podróży, odbywanych w celu złożenia fachowych egzaminów i o nadawanie posad pomocników i pomocnic kancelaryjnych przy władzach i urzędach skarbowych w pierwszym rządzie dzieciom, tudzież sirotom i wdowom po urzędnikach skarbowych.

Na walne zgromadzenie Centralnego związku konceptowych urzędników skarbowych w Wiedniu, które odbyło się dnia 27 maja br. wysłano dwóch delegatów. Na zgromadzeniu tem uchwalono wnieść do ministerstwa skarbu ponowną pisemną prośbę z następującymi postulatami: 1. Zniesienie bezpłatnej praktyki konceptowej. 2. Zniesienie adw. niższych po 1000 kor., za równoczesnym pomnożeniem adw. po 1200 kor. 3. Umożliwienie praktykantom konceptowym praktycznego wyszkolenia się we wszystkich gałęziach służby skarbowej. 4. Reforma egzaminu dla wyższej służby konceptowej przy kierujących władzach skarbowych w tym kierunku, aby złożenie tego egzaminu, przy nienagannem zresztą zachowaniu się, dawało rękojmię uzyskania wyższych posad. 5. Mianowanie egzaminowanych praktykantów konceptowych, po trzyletniej zadowolającej praktyce, koncypistami „ad personam“.

Na wniosek delegatów galicyjskiego Towarzystwa uchwalono dalej wdrożenie akcji: 6. Celem regulacji statusów poszczególnych krajów koronnych przez zwinienie znaczniejszej ilości posad X rangi za równoczesnym pomnożeniem posad VIII, VII i VI rangi; 7. celem uzyskania postępowej pragmatyki służbowej, w szczególności zaprowadzenia jawnych kwalifikacji i uregulowania urlopów dla wypoczynku (do obrad nad odpowiednim wypracowaniem rządowym miałyby rząd zapisać także zastępców centralnego Towarzystwa konceptowych urzędników skarbowych); 8. celem uzyskania potrącenia tylko połowy dodatku aktywalnego za mieszkania służbowe konceptowych urzędników skarbowych; 9. celem uzyskania zmiany postanowień, dotyczących dyet i kosztów podróży za podróże służbowe, tudzież przeniesienia na własną prośbę i przy sposobności nominacji, które według obecnych postanowień odbywają się za-

32)

EMIL SANDT.

## CAVETE!

Przełożyła Alina Świdarska.

(Ciąg dalszy.)

Teraz przyjść może upadek wszelkiej potęgi! Zanik granic i państw politycznych. Bo i cóż mogą znać granice dla tego, kto lata w powietrzu! Państwo jego, to przestwór, a polityka, to nieskończoność. I w mrokach przyszłości widział już jeden tylko związek ludzki, ludzi wolnych i nie znających, co to nienawiść... Ale któż jest ten człowiek, który daje początek nowej erze?... Redaktor nerwowo zaczął przerzucać pismo. Od niego wszystko, ale o nim nic. Czy też on zdaje sobie sprawę z doniosłości idei, którą budzi do życia?... I staremu redaktorowi zaświtała nagle nadzieja: samemu stać się apostołem wielkiej idei, samemu nieść pokój światu!... Naciągnął kapelusza na czoło i wybiegł na ulicę. Bez celu, tak tylko, aby dać upust zbyt niemu wrażeniu. Po drodze spotkał pijaka, któremu miał ochotę powiedzieć: — Nie długo już twego poniżenia, wkrótce nikt już tak zezwierzęcony nie będzie. Przechodząc dalej, spojrzał w oświetlone okna willi. Odbywała się tam jakaś uczta wspaniała, aż na ulicy słychać było toasty, a jemu na usta cisnęły się słowa: — Bawcie się, uczujcie, niedługo wszyscy będą równie szczęśliwi, jak wy, tylko że stokroć większym prawem... Szedł dalej i podniósł oczy ku gwiazdom. Tkwiły tak

na niebie nieruchome w cichej swej chwale. A jemu pierś wzbierała radosnym uczuciem: oto ten przestwór stanie się teraz dziedziną człowieka. Czystsza i lepsza, niż były wszystkie jego dziedziny dotychczas.

Nazajutrz zrana zjawił się pan Aurénard w biurze pośrednictwa sprzedaży domów.

— Dzień dobry panu. Jąbym potrzebował sprzedać swój dom. Czy ja mogę pomówić z samym panem pryncypałem?

— Oczywiście, jeżeli sprawa jest ważna — odpowiedział młody urzędnik — bo tak wogóle, to ja mam pełnomocnictwo...

— Jakby sprawa nie była ważna, to jąbym tutaj nie przychodził — rzekł chłodno Aurénard.

Pryncypał przyjął go nader uprzejmie, chociaż dość poufale.

— Co ja słyszę, Aurénard? Sprzedajesz pan znowu? Czy to tylko zamiana?

— Nie, panie Baudin, to nie jest zamiana — odpowiedział Aurénard, zamykając drzwi starannie i siadając w fotelu — ja potrzebuję sprzedać stanowczo. A że pan mi już raz dobrze sprzedał i że my nieraz mieliśmy z sobą interes, to ja przychodzę do pana. Myśmy pańskiej firmie przeciw nieraz usłużyli, nieprawdaż? I wszystko, cośmy donieśli, było zawsze prawdą?

— Tak, niewątpliwie. Więc o cóż panu chodzi?

— Ja potrzebuję sprzedać cały dom z całym umeblowaniem i to zaraz, tak żeby to prędko poszło i żeby ja nie był stratny.

Baudin słuchał go uważnie.

— Zrobimy, co będzie w naszej mocy. Inwentarz pan oczywiście ma spisany?

— Mam, ale państwo muszą dopilnować, żeby tam nic nie zginęło.

— Jaktó? A pan nie będziesz obecny?

— Jak ja mogę być obecny, kiedy mnie tu nie będzie.

— Ach, wyjeżdżasz pan? — zadziwił się Baudin, obrzucając go szybkim spojrzeniem. A pański wspólnik:

— Samuel? on zostaje; z nim państwo mogą zrobić obrachunek. Nasza firma się zmienia — dorzucił Aurénard od niechcenia.

— Zmienia się? — Baudin nastawił uszu.

— Tak. Zwinęliśmy biuro detektywów i zamiast tego otwieramy agencję sprzedawania fotografii.

— I tak mi pan to mówisz mimochodem? Ale jaktó fotografii? Cóż za fotograf, co aż musi mieć osobną agencję? Jak się nazywa?

Aurénard obojętnie wyjął z kieszeni numer „Kosmopolity“, a następnie wziął ze stołu drugi egzemplarz który i tu się znalazł i rozłożył je oba przed dyrektorem.

— O, te fotografie będą sprzedawał.

Baudin zerwał się z miejsca i patrzył na niego zdumiony.

— Cóż się pan tak dziwi? — zapytał Aurénard obojętnie.

— Bo to jest zdumiewające — przyznał tamten — i podziwiam pańską dyskrecję, panie Aurénard. Przecież pan już od paru tygodni musiałeś wiedzieć o tem i żeby słówko komukolwiek? To pan jedzie do Hamburga?

— Może ja potrzebuję pojechać do Hamburga a może i gdzieindziej — rzekł Aurénard nadęty tajemniczością.

(C. d. n.),

wsze na własny koszt przeniesionego, wreszcie 10. aby wydawane urzędnikom państwowym legitymacye kolejowe były ważne przez 5 lat, licząc od roku wystawienia legitymacyi, tudzież, aby urzędnikom państwowym i członkom ich rodzin przyznano 50 proc. zniżenie ceny jazdy w I. i III klasie, oraz 50 proc. zniżenie opłat kolejowych za przewóz sprzętów domowych i rzeczy wogóle, a zwłaszcza artykułów spożywczych.

W celu poprawy ekonomicznego bytu uzyskał Wydział dla członków Towarzystwa w kilku lwowskich handlach znaczne zniżenie cen.

Sprawy wydawnictwa ustaw i przepisów skarbowych nie pozostawiono również odlogiem, wydano bowiem dotychczas polskie tłumaczenie „Przepisu dla straży skarbowej z r. 1907“, tudzież „Ustaw i rozporządzeń o konwersyi wierzytelności pieniężnych“, a nadto podjęto się pośrednictwa w sprzedaży działka dra Stanisława Grabscheida p. t. „Ustawa pensyjna, tudzież nowe ustawy o poborach i dodatkach aktywalnych“.

Na rzecz fundacyi zapomogowej dla wdów i sierót po konceptowych urzędnikach skarbowych zebrano dotychczas 413 kor. 78 hal.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

### Rada państwa.

#### Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów zgłosili wnioski między innymi: pp. Biały, Czajkowski, Małachowski i Fidler w sprawie budowy kolei wąskotorowej Przeworsk - Dynów na normalnotorową; p. Stwiertnia w sprawie budowy domów mieszkalnych dla personelu kolei państw. w Stanisławowie, oraz dla dozorców zakładu więziennego w Stanisławowie i w sprawie stabilizacji dozorców więziennych; p. Boniba w sprawie budowy kolei Rzeszów - Dukla.

Interpelacje wnieśli między innymi: p. Stachura w sprawie nie wydawania paszportów była Rusinom przez pewnego rewizora była, i w sprawie nieprzestrzeżenia świąt ruskich w szkołach ludowych i średnich w pow. jarosławskim; p. Romańczuk w sprawie stosunków co do języka wykładowego w galicyjskich szkołach ludowych; p. Petruszewicz w sprawie nielegalnego funkcyjowania zarządu gminnego w Toporowie; p. Eug. Lewicki w sprawie nielegalnego przeprowadzenia wyborów gminnych w Chiakowie w Galicyi; p. Budzynowski w sprawie protestu przeciw wyborom gminnym w Kormacance; p. Trylowski w sprawie zaprowadzenia biura tłumaczeń w głównym urzędzie pocztowym w Wiedniu dla tłumaczenia adresów niemieckich na listach i innych posyłkach pocztowych; pp. Pichuliak, Staniszewski i tow. w sprawie regulacji rzeki Jelepolki; p. Madej w sprawie regulacji rzek górskich w Galicyi; p. Onyszkiewicz w sprawie postępowania starostwa w Rudkach i w sprawie rzekomo bezprawnego zatrzymania w służbie wojskowej; p. Cegliński w sprawie postępowania starostwa w Mościskach; p. Jachowicz w sprawie sporu pewnej gminy z hr. Romanem Potockim; p. Fidler w sprawie przyspieszenia regulacji Sanu; p. Zamorski w sprawie stosunków na linii kolejowej Tarnopol-Zbaraż; pp. Średziński i Łuszczkiewicz w sprawie uregulowania sprawy kwaterunków wojskowych; p. Kopyciński w sprawie założenia urzędów telegraficznych w kilku gminach pow. mieleckiego; p. Mahler w sprawie zajęć przy wyborach w Galicyi; p. Kuryłowicz w sprawie objęcia drogi Rymanów-Desno w zarząd państwa; p. Liebermann w sprawie stosunków służbowych kolejarzy w Zagórze; pp. Stwiertnia, Dulęba i German w sprawie budowy budynków szkolnych dla gimnazyjów w Brzeżanach, Stanisławowie, Tarnopolu i Nowym Sączu; p. Breiter do ministra Galicyi w sprawie stanowiska tego ministra wobec budowy kanałów.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odpowiadali ministrowie sprawiedliwości, obrony krajowej i spraw wewnętrznych na interpelacje.

Minister spraw wewnętrznych bar. Bienerth odpowiedział między innymi na interpelację p. Abrahamowicza i tow. w sprawie uregulowania kwestyi emigracyi. Minister oświadczył, że rząd przedłoży Izbie ponownie projekt ustawy w sprawie ochrony emigracyi, który prawdopodobnie opierać się będzie w wielu punktach na przedłożonym w grudniu 1904 projekcie. Co się tyczy życzeń interpelantów, aby na razie aż do uchwalenia ustawy uregulowano sprawę emigracyi w najważniejszych punktach w drodze administracyjnej, to minister wskazuje na następujące okoliczności. Długoletnie doświadczenia okazały, że istniejące ustawy nie dają rządowi dostatecznej władzy celem uchylenia objawiających się niedomagań; z tego powodu rząd zamierza uregulować sprawę w drodze ustawodawczej. Do czasu zaś dojścia do skutku wspomnianej ustawy ministerstwo jak dotąd tak i nadal uważnie będzie śledziło wszystkie ważniejsze momenty sprawy emigracyi i starać się będzie o ochronę emigrantów w swoim zakresie działania, o ile na to pozwalają istniejące ustawy.

Minister sprawiedliwości dr. Klein odpowiedział obszernie na interpelację w sprawie rzekomo nielegalnego postępowania sądów i władz politycznych w Galicyi podczas ostatnich wyborów.

Przystąpiono do wyboru prezydium na cały czas trwania sesyi. Przy wyborze prezydenta oddano głosów ogółem 333, w tem 18 kartek było pustych, zatem głosów ważnych 315. Weiskirchner otrzymał głosów 311, zatem został wybrany prezydentem. (Okłaski).

P. Weiskirchner dziękuje za zaszczytny wybór i prosi o poparcie całej Izby; następnie zarządza wybór pierwszego wiceprezydenta.

W głosowaniu na pierwszego wiceprezydenta oddano kartek 260, z tego 12 pustych. P. Żaczek otrzymał głosów 244 i wybrany został pierwszym wiceprezydentem. (Okłaski). P. Żaczek dziękuje za wybór i zapewnia, że gorliwie będzie się starał i nadal być bezstronnym.

W głosowaniu na drugiego wiceprezydenta oddano kartek 236, z tego ważnych głosów 214. P. Starzyński otrzymał 212, zatem został wybrany. (Okłaski). P. Starzyński dziękuje serdecznie za zaszczyt ponownego wyboru i zapewnia, że ze wszystkich sił będzie się starał sprostać swemu zadaniu.

Przystąpiono do dalszego porządku dziennego, tj. do dyskusyi nad traktatem słowym z Turcją. Po załatwieniu tej sprawy, Izba przystąpiła do rozprawy nad ustawą o wybicciu monet jubileuszowych.

Izba poselska w trzecim czytaniu przyjęła ustawę w sprawie wybiccia monet jubileuszowych, poczem przystąpiła do obrad nad wnioskiem p. Udrzała o podwyższenie funduszu melioracyjnego z 4 na 8 milionów.

P. Udrzał podnosił znaczenie tej sprawy nie tylko dla rolnictwa, ale też ze stanowiska ogólnie ekonomicznego i wskazywał na obowiązek państwa pomożenia rolnictwu.

W dyskusyi zebrał między innymi głos także p. Cegliński, i dowodził, że Galicya jest krajem najbardziej potrzebującym melioracyi. Twierdzenie p. Iro, jakoby cały fundusz melioracyjny pochłonięła Galicya, wygłąda na kpiny. Prawdopodobnie p. Iro myślał o roku 1886, kiedy to rząd zobowiązał się przeprowadzić wszystkie melioracye w Galicyi i Tyrolu. Gdyby się to było udało, Galicya byłaby się stała krajem gospodarczo-kulturalnym, gdzieby kapitał się opłacał. Niestety do tego nie przyszło, i odtąd nie przeprowadza się tam na seryo melioracyi, ale tylko prowadzi się łataninę, której wynikiem jest to, że kraj corocznie ponosi wielkie szkody. Dalej mowca podnosił braki Rad powiatowych w sprawach melioracyjnych i żądał wydania odpowiednich instrukcyi.

P. Steiner wystąpił przeciw odpowiedzi na interpelacje pp. Rychlika i Lichta, danej przez ministra handlu w sprawie kanału Dunaj-Odra. Jeżeli ustawy z r. 1901 o drogach wodnych nie ma się przeprowadzać, to wywołuje się słuszne twierdzenie, że przez ową ustawę urządzono sobie zgodny z konstytucją humbug z Izby.

P. Stanek postawił rezolucyę o utworzenie zapomogowego funduszu melioracyjnego, poczem posiedzenie przerwano. Następnę dziś o godz. 11-tej przed południem.

#### Z komisji parlamentarnych.

Wiedeń (TBK.). Wczoraj przed posiedzeniem Izby ukonstytuowały się komisye. Komisya przemysłowa wybrała przewodniczącym p. Małachowskiego.

W komisji jubileuszowej p. Lueger wniósł, aby celem uwiecznienia pamięci 60-letnich rządów cesarza, państwo utworzyło fundacyę 100 milionów koron na powszechne ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Bliższe postanowienia mają być uchwalone w ciągu roku bieżącego lub przyszłego.

Po przeprowadzeniu dyskusyi, odrzucono wniosek odraczający p. Reumanna, oraz przyjęto wniosek p. Luegera i obrano p. Luegera referentem dla pełnej Izby.

Wiedeń (TBK.). Komisya prawnicza ukonstytuowała się, wybrawszy przewodniczącym p. dr. Nietschego, zaś komisya należytościowa p. Czajkowskiego.

#### Koło polskie.

Wiedeń (TBK.). „Poin. Correspondenz“ donosi, że prezydium Koła polskiego miało wczoraj z prezesem ministrów dłuższą konferencyę w sprawach bieżącej polityki i gospodarczych.

#### Dyety poselskie.

Wiedeń (Tel. wł.). Na konferencyi przywódców klubowych wypowiedziano się za tem, aby Rada państwa nie była odraczana, lecz żeby dyety poselskie dalej aż do jesieni były wypłacane, wobec tego prezydent izby poselskiej dzisiaj ogłosił, że najbliższe posiedzenie Izby będzie podane do wiadomości w drodze pisemnej. W ten sposób fundusze państwowe ponieść będą musiały wydatek 722.000 koron.

#### Izba panów.

Wiedeń (TBK.). W Izbie panów na wczorajszym posiedzeniu, nowi członkowie, ks. Sapieha i Adamek złożyli przyrzeczenie. Po załatwieniu kilku ustaw pomniejszych, posiedzenie zamknięto. Następnę jutro o 11 przedpołudniem.

Wiedeń (TBK.). Izba panów zaproponowała wczoraj do terna na dwa opróżnione miejsca przy Trybunale państwa, primo loco hr. Leona Pinińskiego.

Wiedeń (TBK.). Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby panów są obrady nad przewidywanym budżetowym. Jak słyhać, kilku członków Izby, oraz rząd, zamierzają głos przytem zabierać.

#### Wiadomości urzędowe.

Wiedeń (TBK.). „Wiener Ztg.“ donosi: Cesarz nadał staroście Emilowi Schuttowi w Jaworowie, z okazji przeniesienia go, na własną prośbę, w stały stan spoczynku, tytuł radcy namiestnictwa.

Cesarz sankcjonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę, dozwalającą radzie pow. w Śniatynie na zaciągnięcie pożyczki 100.000 kor., oraz ustawę uzupełniającą przepisy ustawy kraj. z 13 lutego 1903 o dołatkach krajowymi do podatku od piwa.

Cesarz zamianował wicekonsula Bilińskiego Konstantego, konsulem.

#### Budowie wodne na kolei Lwów-Podhajce.

Wiedeń (TBK.). Wczoraj, w dyrekcyi budowy kolei, otwarto oferty w sprawie dostaw i wykonania mechanicznego urządzenia dla dostarczania wody na stacjach budującej się linii kolei lokalnej Lwów-Podhajce. Ogółem wniesiono 5 ofert, a to: 1) Gal. Tow. akc. budowy wagonów i maszyn w Sanoku; 2) Fabryka maszyn L. Zieleniewski i Spka, Tow. akc. w Krakowie; 3) Akc. Tow. budowy maszyn Breitfeld, Danek i Spka w Blansku; 4) Teutloff i Dietrich, Tow. akc. fabryka maszyn w Wiedniu; 5) Austr. Tow. montaniczne w Wiedniu. Rozstrzygnięcie co do rozdawnictwa robót nastąpi najpóźniej 15 sierpnia b. r.

#### Cyganie na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.). Aresztowano tu bandę cyganów, złożoną z 11 osób. Są to prawdopodobnie ci, którzy dopuścili się znanego morderstwa w ubiegłym tygodniu.

Budapeszt. (TBK.). W kilku miejscach policya aresztowała cyganów, którzy popełnili liczne zbrodnie, a nawet, jak się zdaje, także morderstwa.

#### Rozwiedzione małżeństwo.

Wiedeń (Tel. wł.). Bawi tu rozwiedziona małżonka byłego arcyks. Leopolda-Salvatora Wöllinga, p. Wilhelmina Adamowicz, która — jak donoszą dzienniki tutejsze — zamierza zwalczać wyrok, wydany w jej sprawie rozwodowej.

#### Krwawa majówka.

Łódź. (Tel. wł.). Droga w stronę Lućmierza jechały bryki z 22 uczestnikami majówki, która miała się odbyć w lesie. Pomiędzy nimi było 7 kobiet.

Uczestnicy zbłądzili w drodze i zajęli się domku gajowego. W domku tym znajdował się żandarm i kilku żołnierzy.

Widząc nadjeżdżające bryki i sądząc, że to napad, żołnierze wybiegli z bronią.

Majówkowicze zaczęli się tłumaczyć, ale to nie pomogło, i gdy bryki znów ruszyły ku domkowi gajowego, żołnierze dali salwę.

Trupem padli: 19-letni Oskar Sommer i 20-letni Wojciech Szachowski. Inni rozpierchli się, ale zdołano ująć 2 mężczyzn i 7 kobiet.

#### Proces o pogrom.

Grodno. (Tel. wł.). Rozpoczęła się tutaj ponownie sesya grodzieńskiego sądu okręgowego w procesie o pogrom na dworcu białostockim, dwa razy już odraczanym. I obecnie oskarżeni są tylko niżej oficyjaliści kolejowi oraz „chuligani“, z których trzech uciekło. Grubsze ryby, jak zwykle, uniknęły śledztwa. Oskarżonych jest osób 12, świadków 43. Nie pociągnięto także do odpowiedzialności żandarma Moskwin.

#### Faworyzowanie języka litewskiego.

Wilno. (Tel. wł.) W seminaryum nauczycielskiem w Poniewieżu (gub. kowieńska) uznano język litewski za przedmiot obowiązkowy dla wszystkich uczniów, kształcących się w tem seminaryum na nauczycieli ludowych. Wskutek tego, na niedawno odbytych tam egzaminach ostatecznych, 8 uczniów Rosyan prawosławnych nie otrzymało promocyi, z powodu niedostatecznej znajomości języka litewskiego. (Czy drugo będzie trwać to równouprawnienie języka litewskiego? Przyp. Red.).

#### Skarga agitatora litewskiego.

Wilno. (Tel. wł.). Pismo litewskie „Lietuvos Ukininkas“ donosi, że znany w Wilnie z agitacyi przeciw-polskiej ks. Stakiało podał skargi do papieża i do wileńskiego generał-gubernatora na biskupa tutejszego ks. Roppa, tudzież na byłego administratora dyecezyi wileńskiej ks. Frackiewicza za niesłuszne rzekomo usunięcie go z probostwa. Ks. Stakiało żąda wypłaty 9.000 rubli tytułem pensyi proboszcza za czas od usunięcia.

#### Z zamętu.

Łódź. (Tel. wł.) Z powodu strajku w fabryce A. Prussaka, zarząd wywiesił ogłoszenie, że jeżeli robotnicy w ciągu 3-ch dni nie wrócą do pracy, to fabryka będzie zamknięta na czas nieograniczony. Również skutkiem strajków w fabryce Gampego i Albrechta, zamknięto ją na czas nieograniczony, pozbawiając pracy 600 ludzi.

Kamieniec Podolski. (Tel. wł.) Ujęto pięć osób, które ograbiły teplickie biuro pocztowe, zabiły pocztownika i stróża. Wszyscy przyznali się do zabójstwa i rabunku. Pieniądzy nie znaleziono.

Kijów. (Tel. wł.) Sześciu zbrojnych ludzi w bombie i rewolwery zrabowało mieszkanie właściciela fabryki kafla Kurgina.

Moskwa. (Tel. wł.) Generał gubernator rozpoczął formalną kampanię przeciwko prasie tutejszej. Grzywny sypią się jak z rogu obfitości; jeden dziennik zamknięto.

Radom. (Tel. wł.) Do idącego ulicą wraz z żoną i córką, dowódcy 2-ej rotty mohylewskiego pułku piechoty, kapitana Aleksandra Samsonowa, jakiś nieznanomy człowiek dał kilka strzałów rewolwerowych. Zraniony śmiertelnie w głowę, szyję i rękę, kapitan S. niebawem życie zakończył. Morderca umknął.

#### „Pacyfikacyjna“ działalność Zakomelskiego.

Ryga. (Tel. wł.) Na rozkaz generał-gubernatora Moeller-Zakomelskiego, chwyciono się w ostatnich czasach bardzo ostrych zarządzeń przeciwko rewolucjonistom. Prawie co noc odbywają się rewizye domowe i aresztowania. Dzienniki zamykają. Sąd wojenny według nowego rozporządzenia ma prawo rozwijania podobnej

czynności, jak sądy polowe. To też wyroki śmierci są na porządku dziennym.

**Enuncjacja Krapotkina.**

**Berno** (Tel. wł.). Znany rosyjski emigrant, ks. Krapotkin, bawiący w Londynie, ogłosił w dzienniku anarchistycznym artykuł, w którym powiada, że heroiczne czyny garstki mężów, poświęcających się za ojczyznę, nie zdołały usunąć obecnych rządów w Rosyi. Lud musi sam rozpocząć walkę, wydając hasło: „Kraj dla włościan, maszyny zaś, koleje itp. dla robotników”.

**Winawer o sytuacji w Rosyi.**

**Wiedeń** (Tel. wł.). Jedna z tutejszych korespondencji przynosi wywiad z byłym wiceprezydentem frakcji kadetów w Dumie, Winawerem, który bawił na kuracyi w Piszczanach, a obecnie od dwu dni przebywa w Wiedniu.

Winawer w interwiewie tym oświadczył, że rozwiązanie drugiej Dumy nie było niespodzianką, gdyż wszyscy wiedzieli, że rząd szuka tylko za pozorem, aby Dumę rozwiązać. Wspólne postępowanie centrum ze stronnictwami lewicy doprowadziło do pozytywnej pracy w komisjach. Kiedy zaś miano powziąć uchwałę niemilą dla rządu w sprawie agrarnej, nastąpiło rozwiązanie Dumy.

Stronnictwa opozycyjne nie myślą bojkotować wyborów do trzeciej Dumy, pragną bowiem mieć w nowej Dumie zastępców, jeżeli już nie co do liczby, to co do jakości tegich. Akcyę wyborczą paraliżuje postępowanie sądowe, wytoczone przeciwko tym kadetom, którzy podpisali manifest w Wybörgu.

Nowa Duma będzie miała mniejszość opozycyjną, większość będzie złożoną z paździenikowców i stronnictw prawicy.

Zdaniem Winawera rząd albo poczyni nowe koncesye, albo też ponowią się akty rewolucyjne, gdyż nowa ustawa wyborcza nie może długo potrwać.

Co do stanowiska w kwestyi polskiej, oświadczył Winawer: Ukrócenie prawa wyborczego do Dumy Polaków jest niemądrym środkiem zemsty. Przypadkowo tylko przy tworzeniu się stronnictw w Dumie pokazało się, że polska delegacja jest decydującym czynnikiem przy niejednym głosowaniu, którego wynik był dla rządu niemilym. Mścić się na narodzie za stanowisko jegoistów jest faktycznie aktem podłości. Rosyjski szowinizm nie mógł tego znieść, aby delegacja polska rozstrzygała w kwestyach, dotyczących tylko Rosyan. Polacy w drugiej Dumie niczego nie uczynili, za coby specjalnie zasłużyli na karę. Nie głosowali przeciwko rządowi, a jedynie rozważali, czy mają uchwalić prowizoryum budżetowe, czy też nie. Do głosowania nie przyszło. Polacy, którzy dotąd posiadali 34 mandatów, zjawiają się w nowej Dumie zaledwie w liczbie 12. Dla kwestyi polskiej w Rosyi jest to jednak obojętne, gdyż rozwiązanie jej zawisło od programów poszczególnych stronnictw rosyjskich.

Nowa ustawa wyborcza — kończył Winawer — jest krzyżującą krzywdą wobec Polaków. Usposobienie mas jest opozycyjne, niema jednak możliwości, aby to usposobienie publicznie zmanifestować.

**Przed wyborami do Dumy.**

**Berlin** (Tel. wł.). Donoszą tu z Petersburga, że polscy właściciele ziemscy w guberniach kijowskiej i podolskiej zawarli układ z rosyjskimi właścicielami ziemskimi w sprawie wspólnej taktyki przy wyborach do Dumy.

W Kijowie policja zrewidowała miejskie biuro wyborcze. Usunięto szereg urzędników, którzy nie odpowiadają tendencyom rządu.

**Rosya odbudowywa flotę.**

**Berlin** (Tel. wł.). Z Petersburga donoszą: W zakładach okrętowych bałtyckich budują obecnie ogromne okręty pancerne o pojemności 22.000 beczek, przyczem zastosowano najnowsze wynalazki.

**Proces Nasiego.**

**Rzym** (TBK.). Senat jako trybunał stanu zatwierdził uwięzienie Nasiego i odrzucił jego prośbę o prowizoryczne wypuszczenie go na wolność; oraz przyjął rezolucyę, upoważniającą prezydenta senatu do oznaczenia lokalu, w którym Nasi i Lombardo mają być więzieni. Sądzą, że oznaczy on jako miejsce ich aresztu własne ich mieszkania.

**Walka z kościołem.**

**Briex** (Côte du Nord). (TBK.). Przy przeprowadzaniu ustawy o rozdzieleniu kościoła od państwa, proboszcz Guncaud nie chciał dobrowolnie ustąpić.

Wobec tego wezwano 48 pułk piechoty i żandarmeryę, otoczono dom, wyważono bramy, a podprefekt i komisarz przemocą usunęli opornych księży. Ludność urządziła sympatyczną dla nich manifestacyę.

**Lokaut w papierniach szwedzkich.**

**Sztokholm**. (TBK.). W 14 szwedzkich papierniach wydalono 3.000 robotników. Istnieje jednak nadzieja, mimo tego lokautu, utrzymania fabrykacyi papieru.

**Położenie w Korei.**

**Londyn** (Tel. wł.). Jak tu z Tokio donoszą, wojska japońskie obsadziły magazyny prochowe w Seulu i okolicy, tak, że żołnierze korejscy są pozbawieni zupełnie amunicyi. Ogólnie panuje przekonanie, że jeżeli Japonia nie wystąpi z całą stanowczością, to obawiać się należy pogorszenia sytuacji.

Japońscy dziennikarze na Korei odbyli zgromadzenie, na którym uchwalili rezolucyę, wyrażającą zapartywanie, że abdykacya cesarza jeszcze nie rozwiązuje obecnej sytuacji i domagają się fundamentalnego roz-

wiązania kwestyi. Markiz Ito, który przyjął deputacyę dziennikarzy, oświadczył również, że położenie wymaga energicznego postępowania.

**Szangaj** (TBK.). Były cesarz korejski zamieszka prawdopodobnie w Czingtau.

**Seul** (B. Reut.). Wicehrabia Hajaszi oświadczył, że abdykacya cesarza korejskiego była dla niego niespodzianką i że stała się wbrew jego woli. Ani on, ani rząd japoński nie żądali tego, ani nie doradzali. Korejczycy nie mają się niczego obawiać ze strony japończyków, Japonia jednak musi mieć możność administracyjnego zorganizowania Korei.

**Paryż** (Ag. Havasa.). Jak donoszą z Seulu, zdaje się, że porządek przywrócono.

**Katastrofa z „Columbią”.**

**Hureka** (w Kalifornii). (B. Reut.). Jak obecnie wiadomo, w katastrofie z okrętem „Columbia” zginęło 69 osób.

**Zjazd przyrodników i lekarzy.**

O godzinie 1:30 popołudniu — jak już donieśliśmy — odbyło się wczoraj uroczyste

**odświeżenie pomnika ś. p. Marcelgo Nenckiego** w westybulu Zakładu chemii lekarskiej przy olbrzymim udziale uczestników Zjazdu i młodzieży.

Udekorowany dywanami i kwiatami westybul i całą również udekorowaną klatkę schodową wypełnili głowa przy głowie uczestnicy Zjazdu i licznie przybyła publiczność. Balkon platformy pierwszej piętra zajęli delegaci. O godzinie kwadrans na drugą ukazał się senat w togach, poprzedzony pedelami, niosącymi berła akademickie i zajął miejsce wśród delegatów; w chwilę później przybyli marszałek Sejmu hr. Baden i namiestnik hr. Potocki. Ogólną uwagę zwracała długoletnia asystentka ś. p. Nenckiego w Bernie i Petersburgu pani Sibbere'owa, najbliższa współpracowniczka zmarłego uczonego, który z nią razem nawet ogłosił niektóre prace.

Chór młodzieży akademickiej odśpiewał kantatę. Na trybunę, umieszczoną u stóp pomnika, wystąpił prezes komitetu budowy pomnika prof. dr. Bądzynski. W obszernem, trzy kwadrans trwającym przemówieniu skreślił mowca życiorys ś. p. Nenckiego, omawiając szczegółowo jego działalność naukową i zasługi, położone około rozwoju nauki polskiej i wskazując na postępy, jakie, dzięki jego zmuźnej pracy, jego badaniom poczyniła nauka polska. W końcu złożył mowca hołd pamięci wielkiego uczonego. „Niech z oblicza Twego ducha — mówił — płynie ogień twórczy, niech wraza w młodsze pokolenia przekonanie, że praca naukowa jest podstawą siły narodu, że przez wzmocnienie kultury wzmocnimy jego siłę, jego byt”.

Gdy opadła zasłona, zabrał głos prof. dr. Bylicki, prezes komitetu Zjazdu, który oddając pomnik rektorowi „jako gospodarzowi Wszechnicy”, imieniem Zjazdu i komitetu pomnikowego mówił:

„Jako wielką ozdobę tego przybytku nauki i nauczania, postawiono go w miejscu, którem wielkie rzesze uczniów, przez długie dziesiątki lat snuć się będą do pracy codziennej po światło tej wiedzy, której Marcel Nencki był i będzie niedoścignionym przedstawicielem.

Ten głaz, który natchnął życiem nasz znakomity artysta, będzie przypominał wielkiego uczonego Polaka, który nauce nowe wskazał tory, a dla innych niedostrzegalne drogi i ścieżki do prawdy wiodące, oświecił światłem swego wielkiego ducha.

Niech ten duch Jego panuje tu!

Niech to dzieło przypomina, że Nencki, jakkolwiek obdarzony niezwykle wielkimi zdolnościami, tylko niezmierną pracą, w której nigdy nie ustawał, zajął te wyżyny, na których już niema współubiegania się.

Niech przypomina, że potrzeba, jak on, obejmować bardzo szerokie widnokręgi wiedzy, umysłem bardzo wysokiej kultury, ażeby nie pozostać jedynie podającym cegiełki do wielkiego gmachu, ale uczynić go wcieleniem swej własnej myśli, czyli stać się wielkim budowniczym.

Niech ten pomnik przypomina, że o wartości zdobywczy naukowych rozstrzygać będzie zawsze ich trwałość, którą duch Nenckiego osiągnął, pragnąc jedynie prawdy.

Niech do tej młodzieży, która go mijać będzie, przemawia wymownie ustęp, który sam Nencki w swojej Etyce Arystotelesa podkreślił:

„ista mentis energia, quae a propria virtute proficiscitur perfecta beatitudine erit”.

Z temi życzeniami oddajemy pomnik ten na własność i ozdobę lwowskiej Wszechnicy”.

„Czcic pamięć zasłużonych, wielkich ludzi — mówił następny mowca, rektor uniwersytetu prof. dr. Gryziecki, — jest obowiązkiem idących za nimi generacyj, szczególnie zaś owych społeczeństw, do których oni należeli, i których chlubą się stali. Mężem wielkim, w całym słowa tego znaczeniu był niewątpliwie Marcel Nencki.

Olbrzymia jego wiedza i zadziwiająca bystrość ducha, jego genialne pomysły i mistrzostwo w robieniu z nich użytku, jego wzbudzające podziw badania przyrody i niezmierniej wagi zdobycze naukowe, któremi wzbogacił mianowicie chemię fizyologiczną, to wszystko zrobiło zeń pierwszorzędną gwiazdę na firmamencie nauki, która mało komu tyle, co jemu, ma do zawdzięczenia.

Niezwykłą sławą otoczyła Marcelgo Nenckiego także jego działalność nauczycielska, gdyż nikt lepiej

od niego nie umiał prowadzić swych uczniów po drodze zgłębiania tajników natury, rozbudzać w nich zapal do nauki, zachęcać ich do samodzielnej pracy i wyrażać tak z nich dzielnych badaczy, idących potem w ślady swego mistrza i rozszerzających w narodzie wiedzę i oświatę.

Był to przytem mąż wielkiego serca, a tak pełen poświęcenia dla nauki, że dla niej życie swe narażał na niebezpieczeństwo, byleby tylko wzbogacić ją piódomi swej pracy.

Takim to synem szczyci się nasza ojczyzna. Zasługi jego około nauki i ludzkości są ogromne; dlatego pamięć jego wszelkimi sposobami powinna być uwieczniona”.

Przyjmując pomnik w imieniu senatu, wyraził mowca komitetowi Zjazdu gorące podziękowanie i kończył: „Do młodzieży zaś, której przedstawiciele widzę tu obok siebie, zwracam się z serdecznym wezwaniem, ażeby starała się zawsze iść w ślady wielkiego uczonego i profesora, który tak piękny dał jej przykład, jak pracować, jak dla ogółu żyć należy”.

Imieniem młodzieży przemówił w gorących słowach reprezentant polskiej młodzieży akademickiej, prezes „Czytelni akademickiej” p. Widomski, a wreszcie w krótkich słowach złożył hołd pamięci uczonego delegat Kóika chemików słuchaczy politechniki.

Pomnik, dłuta artysty-rzeźbiarza p. Popiela, jestto wmurowana w główną ścianę westybulu duża tablica pamiątkowa z brązowego marmuru w szarem obramowaniu, nad którą widnieje popiersie ś. p. Nenckiego z marmuru kararyjskiego. Tablica opatrzona jest napisem:

Marcelemu  
Nenckiemu  
X Zjazd  
lekarzy i przyrodników polskich  
we Lwowie  
1907.

**Prace Zjazdu.**

Przez cały dzień wczorajszy pracowali uczestnicy Zjazdu w poszczególnych sekcjach, uchwalając szereg wniosków i rezolucyj, które przedłożone będą na jutrzejszem posiedzeniu plenarnem Zjazdu.

**Na wystawie przyrodniczo-lekarskiej.**

Na przyjęcie przybyłych na Zjazd gości urządził wczoraj komitet wystawy wielki festyn na placu wystawy, który zgromadził tysiączne rzesze publiczności. Z zapadnięciem zmroku cały plac rzeświście oświetlono. „Great attraction” festynu były produkcje pyrotechniczne p. Rutkowskiego. Stara fontanna świetlna zabłysła setkami różnobarwnych świateł, a wśród nich wybuchły „wulkany”, jak strumienie wody. Przy dźwiękach orkiestr ochocza zabawa przeciągnęła się do godziny pół do 11 w nocy.

Zapowiedziany mylnie na wczoraj odczyt dra Gaidukowa, zast. Karola Zeissa z Jeny, „o ultramikroskopie w służbie biologii” z projekcją i demonstracyami odbędzie się dziś o godz. 4-tej popołudniu.

Główne biuro Zjazdu urzęduje bez przerwy w westybulu muzeum przemysłowego. Informacyi udzielają niezmordowani w pracy sekr. dr. Szulislawski i dr. Papeł. W biurze tem nabywać można „Słownik lekarzy polskich”, ułożony z polecenia krak. Tow. lekarskiego przez profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego Browicza, Ciechanowskiego, Domańskiego i Kryńskiego. W wydawnictwie tem współdziałało warszawskie Tow. lekarskie, Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu i cały szereg polskich lekarzy i przyrodników.

**Wiadomości bieżące.**

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 23 lipca b. r.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24g. (g. z pp.)	Temperatura	
					Naj- wzrost	Naj- niższa
7 rano	732.70	14.2	W.2	0.0	23.0	10.2
2 popoł.	732.90	18.5	WNW.3			
9 wiecz.	732.90	15.2	SW.1			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

**Wiedeń**. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

Galicja wschodnia i zachodnia: Miejscami pochmurno, słabe wiatry, temperatura podnosi się. Skłonność do burz.

→ **Wiadomości osobiste.** Ks. arcybiskup dr. Bilczewski, który bawi u wód w Borkum, uda się po skończonej kuracyi do wód w Danii, gdzie równocześnie zorganizuje opiekę duchowną nad wychodźcami polskimi.

Dyrektor kolei państwowych, radca dworu p. Józef Horoszkiewicz, wyjechał z Krakowa na trzytygodniowy urlop do Czarnego Dunajca.

→ **Z kolei państwowych.** Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza budownictwa, Franciszka Żygulskiego w kierownictwie budowy kolei we Lwowie, naczelnikiem I sekcji konserwacyi w Przemysłu.

→ **Zatwierdzenie konserwatorów.** Minister Wyznań i Oświaty zatwierdził w urzędzie honorowym konserwatora na dalszych pięć lat: Władysława Przybysławskiego we Lwowie, dla spraw sekcji I. na powiaty: Bohorodzany, Borszczów, Buczacz, Czortków, Horodenka,

Husiatyn, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Skalat, Śniatyn, Tłumacz, Trębowla i Zaleszczyki; Jana hr. Szptyckiego w Przylbicach, dla spraw sekcji II. na powiaty: Brzozów, Dobromil, Jarosław, Lisko, Łańcut, Przemyśl, Sanok i dr. Stanisława Tomkowicza w Krakowie, dla spraw sekcji II. na obręb miasta Krakowa i powiatu krakowskiego.

→ **Przepadnięcie kaucyj.** Wskutek ucieczki Pawła Krata, przywódcy napadu na uniwersytet, sąd krajowy karny w Wiedniu uchwalał z dnia 18 lipca 1907. liczba czynności Vr LIV 3153/497/7 uznał kaucję w kwocie 15.000 koron, złożoną za niego przez Towarzystwo asekuracyjne „Dniestr”, za przepadłą na rzecz Skarbu Państwa po myśli § 193 procedury karnej. W motywach uchwały podano, że obwiniony wydał się ze swego miejsca pobytu bez zezwolenia sędziego śledczego i nie stawiał się w przepisany przez ustawę terminie pomimo wezwania sądowego, przybitego na drzwiach jego mieszkania.

Dodać musimy, że pisma ruskie wiadomości o ucieczce Krata dotąd energicznie zaprzeczały.

→ **Tylko to jedno małe słówko,** wypuszczone w sprawozdaniu z wykładu prof. dra Popielskiego o działalności alkoholizmu, zmieniło zupełnie treść zdania na korzyść alkoholików. Prof. Popielski bowiem wykażał, że używanie alkoholu „nie tylko działa szkodliwie na dane indywiduum, ale odbija się również na pokoleniu alkoholika”. Przez opuszczenie przysłówka „tylko” wynikało ze sprawozdania, jakoby alkohol szkodził dopiero dzieciom alkoholika, a ojciec mógł pić bezkarnie. A tak przecież nie jest. Wyczerpujący ten, fachowo opracowany wykład i przeprowadzona nad nim dyskusja zasługiwałyby na obszerniejsze omówienie, niestety brak miejsca i czasu (posiedzenie skończyło się o godz. 11:15 przedpoł.) nie pozwalał na to.

→ **Bojkot stolarski.** W warształach stolarskich pp. Cirina i Opryska wybuchł bojkot robotników, którzy domagają się podwyższenia płacy o 10 proc. i przedłużenia przerwy obiadowej o pół godziny.

→ **Schwytanie eleganckiego złodzieja,** Z księgarni p. Altenberga posłano na filię pocztową przy ul. Wawowej praktykanta Jana Pawlika, celem nadania przekaźnika na 1000 kor. Przy okienku nadawczym zabrakło urzędnikowi znaczków pocztowych (ładne porządki!), skutkiem czego Pawlik, schowawszy banknot do kieszeni, poszedł kupować znaczki do trafiki, w ślad za nim wyszedł z poczty jakiś elegancko ubrany pan i poszedł także do trafiki.

W chwili, gdy Pawlik kupował marki, elegancki jegomość sięgnął mu ręką do kieszeni i chwyciwszy banknot, uciekł na ulicę, Pawlik jednak spostrzegł kradzież, pobiegł za nim i przy pomocy przechodniów przytrzymał go i banknot odebrał.

Elegancki złodziej Ignacy Brühl, był dawniej buchalterem, znaleziono przy nim przekaz na 2 kor., z czego policja wnosi, iż jest to specjalista do okradania na poczcie, a przekaz służy mu tylko za pretekst stania przy okienku.

→ **Znaczej kradzieży** dokonano onegdaj w nocy na szkodę p. Wasilkowskiej, zamieszkałej przy ul. Piekarskiej l. 36, na 1 piętrze. Oto do mieszkania p. Wasilkowskiej, która obecnie bawi w Zakopanem, włamała się szajka złodziei, którzy splądrowali mieszkanie, rozbili wszystkie szafy i kufry. Z kosztowności zabrali złodzieje przeważnie złoto, chińskie srebro natomiast pozostawili nietknięte. Szkoda jest niewątpliwie bardzo znaczna, na razie jednak nie można jej oznaczyć wobec nieobecności poszkodowanej, którą policja, dla ułatwienia śledztwa zawiadzała telegraficznie do Lwowa.

□ **Kroniczka krakowska.** Krwawe zajście. Ubiegła niedziela obfitowała w rozmaite wypadki lżejszego i cięższego pobicia, naturalnie na tle nadmiaru spożytego alkoholu. Awanturę w większym stylu urządzono na Kazimierzu, gdzie przyszło do bójki między żołnierzami a cywilnymi, w trakcie której paru ułanów i żołnierzy piechoty uderzyło z bronią na wyrobnika Piotra Fickę, który odniósł kilka ran. Przebudzeni zgłębkiem bitki mieszkańcy przybyli z pomocą poranionemu i zabrali go na podwórze do domu pod l. 2 przy ulicy Wąskiej, gdzie ułożyli go na słomie. Żołnierze tymczasem stanęli przed bramą i nie odchodzili przez przeszło trzy godziny, tak, że zatrwożeni mieszkańcy nie śmieli wyjść na ulicę i zawiadzać do rannego pomocy lekarskiej; dopiero po godzinie 2 w nocy, gdy przechodzący patrol zabrał awanturników na odwach, wezwano Pogotowie, które rannego opatrzyło i przewiozło na oddział chirurgiczny do szpitala św. Łazarza. Ranny znajduje się w stanie groźnym; otrzymał bowiem podczas bójki w piersi trzy pchnięcia bagnetem, z których każde przeszło płucą; nadto zadano mu palaszem wielką ranę w głowę.

Zgromadzenie służby pocztowej odbyło się w poniedziałek wieczorem w sali Kleina. Referowali delegaci centralnego „Stowarzyszenia sług pocztowych i telegr.” z Wiednia i Rauss z Krakowa, proponując założenie miejscowej grupy stow. w Krakowie, któraby podlegała i w ważniejszych sprawach odnosiła się do stowarzyszenia wiedeńskiego. Członkowie podzielili się na dwie klasy; należący do pierwszej klasy opłacać mają wkładkę miesięczną po 2 kor., zaś członkowie klasy drugiej kwotę 40 hal. miesięcznie. — Po przemówieniach kilku członków zgromadzenie uchwaliło założyć taką grupę miejscową stowarzyszenia państwowych sług pocztowych i telegraficznych.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Zrulkarni „Słowa Polskiego”, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

Ruscy kwestarze w Krakowie. Od dłuższego już czasu operują po Krakowie i okolicy, a także po całej zachodniej połaci kraju ruscy kwestarze, zbierając datki na budowę cerkwi grecko-katolickich. Cerkwie te, jak wiadomo, stawiane są już najwięcej na etnograficznym pograniczu, koło Sanu, cel jest więc niewątpliwie, choć może bezwiednie także polityczny. Kwestarze ci mają wprawdzie u namiestnictwa pozwolenie na zbieranie ofiar od instytucji dobroczynnych, ale „z wykluczeniem kwestowania od domu do domu”, mimo tego znaczny szereg datków w ksiąteczce wpisanych świadczy, że kwestują także u osób prywatnych, Polaków.

Odezwy do ofiarności publicznej są w dwóch językach, ale po rusku nazywa się to „na budowę cerkwi”, po polsku zaś „na budowę domu bożego”; pieczęć parafialna brzmi z rosyjska po rusku, pieczęć gminy zato polska. Kto uważnie nie przejrzy ksiąteczki, może mniemać, że tu idzie o kościół łaciński w okolicach z ludnością mieszaną.

Doprawdy, niewiedzieć czemu więcej się dziwić: czy... śmiałości Rusinów, którzy chcą nas za San wyrzucić, a idą do nas po pieniądze na budowę cerkwi, czy naszej dobroduszości, że im pieniądze dajemy, gdzie tyle ofiar potrzeba na ratowanie polskiej ludności w Galicyi wschodniej.

□ **Stanisławów.** Nieco zaskromna reklama. Od przygodnego korespondenta otrzymujemy następujące uwagi: Przejeżdżając przez Stanisławów, przypadkowo znalazłem się na ul. Kilińskiego, tuż obok gmachu tamtejszej szkoły przemysłowej drzewnego. Na szybie jednego z okien szkoły ujrzałem jakiś niewyraźny napis. Przystępując bliżej i z wielkim mozołem odczytuję: Wystawa prac uczeni szkoły przem. otwarta codziennie od godz. 9 — 5. Wstęp wolny. Patrząc na zegarek, godz. 10, a więc idę. Wchodzę do budynku i rozglądam się, gdzieby ta wystawa być mogła. W parterze nie znalazłem żadnego napisu, który w takich razach powinien być najlepszą wskazówką. Mimowoli skierowałem swe kroki na pierwsze piętro. I tu niestety nic takiego coby mnie sprowadziło do celu. Do tego wszystkiego, drzwi były pozamykane. Z pewnem niezadowoleniem zmuszony byłem powracać z niczem. I tak, pomimo moich szczerych chęci zwiedzenia wystawy, dla mnie tak interesującej, wyszedłem jak niepyszny z budynku szkoły. Zapytuję więc Szanowną dyrektkę, czy nie uważałaby za potrzebne trochę dokładniej poinformować ogół o swej wystawie. Przejezdny.

## Wiadomości giełdowe.

### Z targów handlowych.

Wiedeń, 23 lipca. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontygentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kór. 57— do kór. 57-80

Tendencja: silna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72— do 72-25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —. w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń: dnia 23 lipca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 265-50, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 272—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 249—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 234—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4- proc. 94-50, b) bezprocentowe, Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20-10, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 422—, Clary zł. 40, m. k. 144—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 84—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 57-50, Ofen 40 zł. 202—, Palfy 40 zł. m. konw. 173—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 44—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26-75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67—, Salma 40 zł. m. kon. 207—, Pożycz. salcuburska po 20 zł. 88—, Tureckie oblig. prem. kolej. 400 fr. 182-60, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 456—.

Berlin, d. 23 lipca. Banknoty austriackie 85-05.

Spirytus —.

Paryż, d. 23 lipca. Trzy procentowa renta 95—, mąka 34-30.

Frankfurt, dnia 23 lipca. Austr. kred. 202-60, Koleje państwowe 139-40, Disconto 168-20. Laura —, Aliny —, Usposobienie:

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 15 lipca do 21 lipca 1907 bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.

Ceny za 50 kilogramów:

Pszenica od 9-70 do 9-90, Żyto od 8-40 do 8-60, Jęczmień browarny od 8-50 do 8-85, Jęczmień Pastew. — do —, Owies 9-20 do 9-40, Hreczka — do —, Kukurudza 7-50 do 7-75 Proso — do —, Groch do gotow. 10-75 do 11-25, Groch pastew. — do —, Soczewica — do —, Fasola — do —, Bobik — do —, Wyka — do —

—, Koniczyna czerwona — do —, Koniczyna biała — do —, Koniczyna szwedzka — do —, Tymotka — do —, Anyz rosyjski — do —, Anyz płaski — do —, Rzepak zimowy 13-75 do 14-25, Rzepak letni — do —, Rzepik zimowy — do —, Rzepik letni — do —, Lnianka — do —, Nasienie lniane — do —, Nasienie konop. 0— do —, Chmiel 50— do 80—, Konopie — do —, Len — do —, Wełna — do —, Potaż drzewny — do —, Potaż słomiany — do —, Miód — do —, Masło — do —, Kój — do —, Nafta zwykła 14— do 15—, Nafta salonowa 16— do 18—, Wosk ziemny — do —, Piłtno — do —, Skóry surowe — do —, Spirytus 53-20 do 53-50. Spirytus nadkontyngent. (ekskontyng.) 33-40 do 33-75.

### Targ nierogacizny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 23 lipca.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 11.237 sztuk świń, między temi 5873 galicyjskich. Ceny: za tucze świnię węgierskie 118 do 120 h., za galicyjskie młode świnię 80 do 114 h. za kilogr. żywej wagi. Galicyjskie bez zmiany.

### Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 24 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 647—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 749— Akcje Anglo banku 304— Akcje Unionbanku 538—, Akcje Länderbanku 430-50, Akcje Bankvereinu 530-75. Akcje Boden credit 1022—, Akcje gal. Banku hipot. —, Akcje kolei państwowych 653-50, Akcje kolei południowej 144-75 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbetnal 420—, Akcje kolei półn. 5200 —, Akcje kol. czern. 559— Akcje Aliny 584-50, Akcje Rima Muranyi 537—, Akcje Prag. Tow. żel. 2574—, Akcje Fabryki broni 509—, Akcje tur. tyton. 414— Akcje galic. karpac. Tow. naft. 526—, Oblig. węg. ind. 92-10 Renta koronowa 96-50, Austr. Renta koronowa 96-60 Węg. Renta koronowa 92-65, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 95—, 4 proc., listy Banku hip. 95-50, płacono 4½ proc. listy Banku hipot. 100-15, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111—, 4 proc. listy Banku kraj. 96-25 4½ proc. listy Banku kraj. 100—, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 96-65, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 94-50, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 93-55, Losy tureckie 182-50, Mark. 117-67, Ruble 252-50, Kredyty —, Aliny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. — ros. 5 proc. pożyczka 1906 83-10.

Usposobienie pod wpływem niższych notowań zagranicznych kursy obniżyły się. Zamknięcie spokojne.

Wiedeń. (Tel. wł.). Słabe notowania zagranicą i szczupły stan pieniężny przy regulowaniu zaopatrzenia tygodniowego spowodowały osłabienie tendencji. W akcjach kredytowych, kolei państwowych i alpinach dokonały się realizacje, które spowodowały spadek ich kursów. Wyjątkowe stanowisko zajęły lombardy, które wykazały wzrost. Ogólny brak chęci do kupna przetrwał do końca giełdy. Galicyjskie akcje karpacskie osiągnęły poprawę.

Berlin, dn. 24 lipca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 202-60, Staatsbahny 139-40, Disconto Comandit 168— Berlin. Tow. handl. 151— Laura 217-10, Bohumery 209-50, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 215-40, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 131-50, Losy tureckie 141-40 Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 193-60, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje — Lombardy 28-60, Kolej Henry 131—, Niemiecki bank narodowy 119-25, Kanada Preferred 173-75, Akcje żegluga hamburskiej 131-40, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 292—, 3½ proc. renta rosyjska z r. 1894 65-60, 3/8 proc. renta rosyjska 67— 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 75-40, 4½ proc. renta rosyjska z r. 1905 91-30 Rheinische Stahlwerke 175-25, Gelsenkirchen 189-25.

Berlin, d. 24 lipca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 202-60, Staatsbahny 139-40, Lombardy 28-60, Disconto Comandit 168—, Ruble 215-40.

Tendencja: chętna.

Frankfurt, d. 24 lipca. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna —, Austr. renta złota 97-65 Austr. akcje kredytowe 202-60, Staatsbahny 139-50, Lombardy 28-70, 4-proc. austr. renta koronowa 96-60.

Tendencja: słaba.

### Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 23 lipca. Pszenica na kwiecień 1907 r od — do —, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 11-27 do 11-28, Żyto na maj 1907 r. od 0— do 0—, Żyto na październik od 8-84 do 8-85, Owies na maj 1907 r. od 0— do 0—, Owies na październik od 8-02 do 8-03, Kukurudza na lipiec 6-34 do 6-35, kukurudza na sierpień od 6-36 do 6-37, kukurudza na maj 1908 r. od 6-43 do 6-44 Rzepak na maj 1908 0— do 0—, Rzepak na sierpień od 17-60 do 17-70 Pogoda: piękna.

Materyały do programu polityki narodowej w Galicyi I.

## W sprawie reformy gminy wiejskiej

### DWIE KONFERENCJE.

(Przemówienia pp.: Beka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawrońskiego, Głabińskiego, Panka, Pierozynskiego, Poptawskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego).

— Cena 1-20 kor. —

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czajcu